

Wiadomości krajowe.

Z Wiednia dnia 17go Sierpnia. — Dnia 21go Lipca r. b. odbyła się próba żeglugi przeziem wódzie, statkiem parowym zbudowanym przez Antoniego Bernharda i Kompanię, w obecności Kommissyi złożoney z Władz i znawców. Przekonawszy się pierwej na samymże statku parowym, że dopełnione są wszystkie ostrożności przepisane okolnikiem z dnia 22go Października 1817, i że nie ma żadnego niebezpieczeństwa, puszczono się tymże statkiem parowym mającym 350 cetnarów ładunku, przeciw wódzie od Brigittenu po pod Nussdorff, aż do tak zwanej lisy wyspy (Fuchsen-Insel). Żegluga szła tak szybko, że statek ten w przeciągu minuty upłynął przeciw wódzie 30 sążni; pod samą zaś lisy wyspą, w jednym z naybystrzejszych nurtów Dunaju, gdzie pęd wody w przeciągu sekundy 8 stóp wynosi, używał P. Bernhard z pomyslnym skutkiem właściwego narzędzenia, przeznaczonego do pokonywania nurtów tak bystrych. Żeglując na dół, odbywał statek parowy w przeciągu minuty po 150 sążni, a równie podczas żeglugi w górę i na dół, obracał się łatwo i szybko bez wstrzymywania się w biegu, stawał na rzece bez kotwicy, i przybierał wszelkie kierunki sternu.

W Niedzielę dnia 9go b. m. przedświewie to znów podobną żeglugę, w obecności licznie zgromadzonych widzów wszelkiego stanu. Na teyże samey drodze powtórzył statek parowy swą podróż odbytą w obecności Kommissyi: atoli tym razem próbowano także przywiązać do statka parowego inny statek ładowny na którym znajdowało się około 40 sążni drzewa (niemal 800 cetnarów wagi). Pomimo ciężaru tak znacznie powiększonego, płynął statek parowy przeciw wódzie z jednością prawie iak pierwej szybkością.

Gdy odwiązano statek z drzewem, Jego Królewicowska Mość Arcy-Xiąże Maxymilian w assystencyi Barona Reichmana de Hochkirchen, Prezesa C. K. Rządu krajowego Austrii niższej, i kilkunastu innych tego znakomitych, wszedł na statek parowy, i przejeżdżał się przez czas nieiaki w górę i na dół tudzież w ukośnych kierunkach. Także

i powtórna ta próba powiodła się ze spodzianym skutkiem.

Przedsiębiorca popłynie teraz wkrótce według żądania współtowarzyszów swoich, do Pesztu w Węgrzech, ażeby z tamąd aż do Komorna w obecności Kommissyi odbyć próbę żeglugi potrzebnią ieszcze do pozyskania przywileju przyobiecanego okolnikiem z dnia 24go Kwietnia r. b.; potem zaś z pierwszym ładunkiem wróci się prosto do Wiednia.

Bystre wskrós nury rzeki Dunaju, częste i znaczne odmiany iey pędu (albowiem są miejsca, gdzie nurt przeszło w dwóynasob przenosni bystrość średnią), mnogie płyteczyny, nieregularność biegu, i t. d. kładły dotychczas żegludze parowej zawady tak mnogie i wielkie, że aż szczególniejsze narzędzenia wynachodzić musiano, aby osiągnąć ten cel z korzyścią i bezpieczeństwem.

Ależ tem bardziey warto było mozółu, pokonać tę trudności z wytrwałem mężstwem, i nie odstraszać się doświadczeniami z razu niecałkiem pomyslnemi; zwłaszcza gdy po ostatecznem dokazaniu żeglugi parowej na Dunaju, dla poparcia handlu Monarchii w ogólności, w szczególności zaś co do związków z Węgrami nieprzeliczonych korzyści spodziewać się należy.

Wiadomości zagraniczne.

Indye Wschodnie.

Listy pisane z Kalkutty pod dniem 20stym Lutego, a otrzymane w przyładku dobrej nadziei dnia 9go Maia, donoszą, że Margrabia Hastings zawarł ostateczny i powszechny traktat pokoju z Holkarrem, Seindiahem, i ze wszystkimi innymi Naczelnikami Maratskimi. W skutku tego wypadku miały woyska Angielskie zająć swe stanowiska kantonowe.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Według prywatnych listów umieszczonych w gazetach północno-Amerykańskich, miał Jenerał Jackson zaraz po wzięciu Pensakoli, przystąpić do urzędzenia tamecznych Władz sądowych i administracyynych, a Pałkowpiko

Kinga mianować Gubernatorem wojennym. Były w Pensakoli Gubernator Hiszpański, nazwiskiem Masot miał rozgniewany być bardzo na słaby odpór, jaki ludzie jego dawali, a przyechawszy do Hawanny miał wymóżyć na tamecznym jeneralnym Kapitanie, że ten zaskwestrował wszelką własność Amerykanów północnych, i na ich okręty embargo nałożył. — Według tych samych gazet spodziewano się w St. Augustin co dzień napadu ze strony Amerykanów północnych. Przybyli tam także dwaj Ajenci z Hiszpanii, dla obietnicy w posiadłość niektórych włości, które Król Ferdynand darował niedawno hilkunastu Magnatom.

Gazeta Londyńska Morning-Chronicle twierdzi, że zajęcie Florydy nie tak uderzać będzie w Madrycie, jak w Anglii mniemają; że Gabinet Hiszpański przewidział to już dawno, i że są ludzie, którzy krok ten poczytują za umowiony tajemnie z Ameryką północną, tak, iż spędziane sprzeciżki i protestacye dzieją się tylko dla formalności.

Ameryka Hiszpańska.

Jedna z gazet Baltymorskich umieściła listy z Buenos-Ayres. Według tych listów bardzo wielki był entuzjazm, z jakim tam przyjmowano Kommissarzów Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej. Dawano dla nich częste festyny, a gdy wstawili się o łaskę dla jednego młodego żołnierza, którego za nieposłuszeństwo rozstrzelano, Dyrektor dogodził natychmiast ich prośbie. Jeden z tych Kommissarzów puścił się do Chili.

Hiszpania.

Uważano, że od kilku tygodni, to jest od czasu, jak pierwszy Sekretarz Poselstwa Hiszpańskiego w Londynie, P. Campuzano powrócił do Madrytu, Gabinet Hiszpański nadzwyczajnie wielu gońców wysyłał. Tymczasem nie poczytywano to właśnie za rzecz dziwną, zwłaszcza gdy obecnie żadne Mocarstwo Europejskie nie jest zaplątane w układy tak mnogie i ważne, jak Hiszpania. Ma ona w jedynym czasie układać się z Brazylją, z Ameryką północną, a może i z własnymi zbuntowanymi osadami. Nie słychać było nic więcej o bliskim wystąpieniu drugiej wyprawy z Kadyxu.

Francya.

Rozporządzeniem Królewskim z dnia 22go Lipca ustanowiono przyszłą liczbę Jenerałów lądowego wojska Francuzkiego, na 130 Jene-

rałów-Poruczników i na 260 Marszałków połowych. Z tych podczas pokoju zostawać ma w czynney służbie 80 Jenerałów-Poruczników i 160 Marszałków połowych. Ponieważ terazniejsza liczba Jenerałów przenosi liczbę wyżey ustanowioną, przeto aż do 1go Stycznia 1821 nie ma mieć miejsca żadne nowe posuwanie na wyższe stopnie.

Dzienniki Angielskie donoszą, że Marszałek Marmont popadł w niełaskę u Dworu, gdzie zabroniono mu wstępu od czasu, jak ogłosił list pisany do Xięcia de Richelieu, w którym list Pułkownika Fabviera względem rozruchów Lugduńskich uznał za szczerą prawdę i za własne swe zdanie. Niektóre pisma dodają, iakoby mu także zakazano wyjeżdżać z Chatillon sur Seine, gdzie mieszka; lecz dołączają oraz pytanie: czyli Marszałek obowiązany jest być posłusznym gołemu rozkazowi dworskiemu, gdy każdym dobrze urządzeniem Państwie potrzebny wyrok Sędziego, chcąc Obywatela pozbać wie jego wolności.

Prawie w tym samym czasie, kiedy sprawa młodego Ferreta iako autora pisma *Homme gris* (człowiek siwy) toczyła się przed Królewskim Sądem Paryżkim, skonfiskowano znowu posyzt tegoż pisemka. Dnia 29go wytoczyła się ta nowa sprawa przed Sąd Policji poprawczey. P. Lhuillier i Pani Favre właściciele księgarni, gdzie była główna sprzedaż tego pisemka, byli słuchanymi. Oboje uchylali się od wszelkiego uczestnictwa tak względem przedawania, iako i układania tego pisemka, a P. Lhuillier wymienił niejakiego Cretona iako autora naynowszych posyztów. Dalsze rozprawy odroczone do dni 8miego.

Wyszłe nie dawno w Paryżu pisemko: *Notte secrette, exposant les textes et le but de la derniere conspiration.* (Wiadomość tajemna wykazująca pozory i cel ostatniego spisku), doczekawszy się wreszcze drugiego nakładu, zabranem zostało w skutek rozkazu Policji.

Zjednoczone Niderlandy.

Według wiadomości z Bruxellii, Jey Cesarzowicowska Mość Xiężna Oranii powiła szczęśliwie Xiążęcia dnia 2. Sierpnia o godz. pół do 11tej z rana.

Niemcy.

Pisma publiczne donoszą z Lipska pod d. 1. Sierpnia co następuje: „Także i w tu-tejszey Akademii, która była zawsze wzorem spokoyności i dobrych obyczajów; tu, gdzie

przez styczność z kwitującym handlem, młodzieńcze uczy się sądzić skromnie o ważności jego, nie tracąc jednakowoż samoistności swojej; także i tu, mówię, spostrzegano przeszłego miesiąca niejakie zaburzenia. Studenci tu-tejsi podzielili się byli na trzy klasy, a mianowicie na tych, co różnili się trzema gatunkami ziomków; tudzież na takich, co powszechną równość wszystkich studentów poczytywali za lekarstwo przeciwko jadowi wszelkiej niezgody i niesnasków, a przecież sami popadali w nie iedne poróżnienia się; zresztą na liczną większość neutralnych. Z rostrop-nem umiarkowaniem postąpił sobie Dozorca i Zawiadowca karności akademickiej, i sama nawet Kuratela Drezdeńska, trzymając się zasady, że owe w przeciwnym kierunku spotykające się usiłowania, warte są wprawdzie baczości, lecz nie surowych zakazów. Ślady tych utarczek spostrzegano nawet w teatrze, który pod terazniejszą Dyrekcją obiecuje stać się prawdziwym instytutem oświaty. Lecz wnet samo przez się rozwiązało się towarzystwo drugiej z klas powyższych, a teraz zagodzonym jest wszystko. Odbywają się wspólne narady względem uroczystego obchodzenia jubileuszu Panowania ukochanego Króla, na którą to uroczystość wszyscy studenci tutejsi wybrać się postanowili. Nigdy atoli nie przyszło do wybuchnienia nieobyczajności i do burzliwych samodzielań, jak w innych sławnych uniwersytetach; nigdy nie przyszło do pojedynku, jak w innych stolicach Niemy. Prelekcje publiczne i prywatne odwiedzane bywają z największą punktualnością, a w przestronych salach kilkunastu Professorów nayliczniej odwiedzanych, nie ma już miejsca do pomieszczenia wszystkich słuchaczy. Oprócz znanych powszechnie Professorów dawniejszych, znajduje się tu bardzo szanowna szkoła wychowywania młodszych nauczycieli i Professorów nadporządkowych. Jeden z nich, Professor Spohn powołany został niedawno do New-Cambridge w Ameryce północnej; jest to biegły filolog, (Professor sztuk wyzwolonych) iacy doskonała się w Lipsku w dwóch instytutach towarzyskich pod Beckem i Hermanem.“

Gazeta Kasselska z d. 6. Sierpnia umieściła następujące rozporządzenie; „My Wilhelm I. z Bożę łaski Elektor etc. czyniemy niniejszém wiadomo: Donieśto Nam Nasze Ministerium sprawiedliwości, że pytania oddane do rozpoznania sądowego; iak dalece wypłaty w czasie nieprzyjacielskiego napadu na Kraie Nasze, do rąk Hieronima Bonaparte-go lub Pełnomocników jego, przez Poddanych Naszych, co do kapitałów tymże Poddanym przed d. 1. Listopada 1806 z kassy krajowej

pożyczonych, niszczone, nie mniej cęsyie tychże kapitałów przez pomienione osoby na rzecz trzeciego zeznane, za ważne uznaniem być mają, Sądy rozmaicie rozstrzygały, i z tego powodu zupełnie różniące się od siebie wydawały wyroki. W skutku tego doniesienia, i rozważywszy, że tak rozmaitość względów, pod któremi Sądy Nasze biorą prawną ważność zmian, zaszłych w czasie nieprzyjacielskiego napadu na kraie Nasze, co do owych kapitałów, iako też powody osądzenia (motiva judicati) przyłączone do sprzeciwiających się sobie wyroków, przekonywają o błędzie w prawodawstwie, któremu zaradzić, tem większa dla dobra powszechnego okazuje się potrzeba, ile że nie należy do zakresu Sędziego, wynachodzić powody wyroków swoich w wypadkach politycznych, które badaniem jego obcemi być powinny; przeto widzimy się być spowodowanymi, ustanowić co do przedmiotu tego dokładniejsze prawidła: I tak: Zaięcie nieprzyjacielskie Kraiów Naszych w r. 1806 przez woyska Francuzkie, nastąpiło nie w skutku wojny, ale w stanie pokoju; przeto zaięcie to iedynie iako napad rozbójniczy uważać należy, nigdy zaś dostąpienie tym sposobem posiadanie liczyć nie można między warunki zdobycia na prawie Narodów zasadzające się. Ta czynność przemocy nie mogła stać się prawem przez następne przymuszone wciągnięcie Kraiów Elektorsho-Hesskich do Prowincyi Królestwa Westfalskiego, gdy ani to Królestwo od Mocarstw prowadzących wojnę uznaniem nie było, ani też czynności nakazanego Poddanym Naszym, i dla uniknienia większego mieszożenia części oddanego hołdu równie, iak i zwołania Wyborów Stanowych, za takie uważaniem być nie mogą, przez któreby prawo do Rządu, chociażby tylko iednostronnie nabytem być mogło; A równie iak My, (coby iedynie postać rzeczy odmienić zdołało) nieurzekliśmy się prawa Dynastyi Naszey do tronu; tak też odstąpione umową zawartą w Berlinie d. 22. Kwietnia 1808, przez owoczesnego Samowładcę Francyi bratu swojemu Hieronimowi Bonapartemu Elektorsho-Hesskie kapitały Stanu, według wszystkich zasad prawnych, nie mogły z większemi prawami być na osobę tegoż przelane, iak ie sam nadawca posiadał; gdyby zaś nawet i z tey strony, byle Westfalskie prawo Stanu przyjętem być mogło, przecież rzeczzone kapitały niebyły nigdy uważane iako części własności krajowej, należące do Skarbu publicznego, ale owszem były oddzielone od tego, i Hieronim Bonaparte zawiadywał niemi, iak swoją oddzielną własnością; przeto środki użyte w tey mierze na jego miejscu lub przez Pełnomocników

iego, nie należą równie do czynności przedsięwziętych w obwodzie Administracji Kraio-
wój, iak i prawa dłużników nabyte przeciwko
Rządowi przez uiszczone wypłaty. Dla tego
też to rekoymnia zapewniona wyrokiem Sta-
nów Westfalskich z d. 15. Lutego 1810 (któ-
ry, nie wchodząc w prawność nabycia, i rząd
iedynie wypływające prawo rozrządzenia, trak-
tuje tylko o ważności środków dowodzących)
przyjęta została nie od Skarbu Państwa, ale
od Skarbu koronnego iako od prywatne-
go majątku Hieronima Bonapartego; a przez
to samo, że prawny wierzyciel nie potrzebuje
dawać rekoymii co do odebranych wypłat,
wskazano przypadek do prawdy podobny, to
jest spodziewane roszczenia Rządu prawego.
Nie zgodziła się nakoniec w ogólności z prawem
Narodów i Państw. aby przyznawać nie-
przyjacielskiemu Rządowi inne prawa nad Kra-
iami Elektorsko-Hesskimi, od tych, które z
natury nieprzyjacielskiego zającia obcych Kra-
iów wypływają, i iedynie w przemianującym zar-
ządzie Państwa i majątku jego zasadzają się;
wszakże tam, gdzie nieprzyjaciel, przekracza-
jąc granice władzy swojej, przepisane prawem
Narodów, majątek Kraiu marnotrawi, jest za-
kres, nad którym już nie jest mocen, ani prze-
lewać prawa na pojedyncze osoby, ani Krai
obarczać iakowemi zobowiązaniami się. Zasady
te, należące do polityki naturalnej, zapobie-
gające upadkowi tronu i całego obywatel-
skiego porządku, równie iak i do prawa pow-
szecznego, powodowały Nami ciągle od cza-
su powrotu Naszego do Państwa, a mianowicie
skłoniły Nas do wydania rozporządzenia z
d. 14. Stycznia 1814, mocą którego wszystkie u-
szkodzenia własności Kraiu, wynikłe podczas nie-
bytności Naszey, uznaliśmy za nieważne; gdyż
do tych policzyć należy ze wszech miar kapitały
wypożyczone z Kass publicznych, więc z tych
powodów chcemy rozporządzenie to z d. 14.
Stycznia 1814 objaśnić autentycznie: „że wszel-
kie rozporządzenia względem wypożyczonych
„przedtem kapitałów z Kass Elektorsko-Hesskich,
„pod którym bądź tytułem lub nazwiskiem ta-
„kowe od Rządu nieprzyjacielskiego wysić mo-
„gły, nieważne są, i ani Nas ani Potomków
„i Następcom Naszych do Rządu nieobowią-
„zujące.“ Jednakowoż mając słuszny wzgląd
na stosunki, w iakich się dłużnicy znajdowali
względem obcego Rządu, i nie chcąc dopu-
szczać, aby przez podwójne płaty szkodę po-
nieśli, nie dozwolając znowu z drugiej stro-
ny, aby ciż ze szkodą Kass publicznych, przy-
właszczali sobie korzyści nieprawne, przeto
rozporządzamy niniejszem daley: „iż owe wy-
„płaty, które dowiedzionemi być mogą, iako
„istotnie uiszczone były Hieronimowi Bona-
„partemu, iego Pełnomocnikowi lub nabyw-

„com, przez Kassы publiczne do porachunku
„winych kapitałów i zaległych prowizy przy-
„jętemi być mają, czyli by takowe kapitały
„miały czas wypowiedzenia lub nie.“ Do cze-
go się każdy, co go dotyczy nayscisley stoso-
wać powinien. W moc czego służy Nasz nay-
wyższy własnoręczny podpis i wyciśnienie
większey Naszey pieczęci Stanu. Dan w Kas-
selsu d. 31. Lipca 1818.

(Podpisano) Wilhelm Xiążę Elektor (L. S.)
W. Schmerfeld,

R o s s y i a.

Korrespondent Hamburski umieścił
następujący wyjątek z listu pisanego z Pe-
tersburga pod d. 10. Lipca: „Wiadomo że
orszak Pani de Krüdenner (Obaczć numer 134
gazety naszey z roku 1816) składający się z
18 do 20 osób odestanym został za iey przy-
byciem nazad za granicę. Skoro się o tem
tylko dowiedział N. Cesarz Jmć. podówczas
będący w podróży do południowych Prowincy
Państwa Swoiego, wydał rozkaz pozwalający
cafemu orszakowi P. de Krüdenner wrócić do
Rossyi, i przebywać tam spokojnie bez
przeszkody. Według wiadomości z Rygi i
Mitawy, przebywa teraz P. de Krüdenner
w dobrach swoich będących w Inflantach
Cały prawie iey orszak jest przy niej, oprócz
P. Kellnera, który odiechał z Memlu do
Xięztwa Holsztyńskiego, ale wkrótce
znowu do Rossyi przybędzie.

Przyiechali do Lwowa od dnia 18. do 22go
Sierpnia.

JW. Annenków były Ces. Ross. Pułkownik, z
Rossyi. — JW. Golaszewski Prezes Appellacyyny
C. R. Radca tajny, z Karlsbadu. — W. Honody-
ski Leon, z Lubienia. — P. Hirsch kommissant
kupiecki, z Wiednia. — W. Jełowicki, z Drezna. —
W. Kalicki, z Sanoka. — PP. Kabat i Kohen kup-
cy, z Polski. — JW. Kozicki Ces. Ross Radca
honorowy, z Rossyi. — P. Lierhammer Buchhak-
ter kupiecki, z Norymbergii. — JW. Łoś Józef
Hrabia, z Lubienia. — W. Mysłowski, z Zubrzy-
cowa. — W. Oberhofferowa, z Królestwa Württemberskiego.
JW. Pruszyński Józef i Alojzy Hrabowie, ze Złoc-
zowa. — W. Roesler C. R. Kommissarz Policyi,
z Tarnopola. — JW. Skarbek Stanisław Hrabia,
z Lubienia. — W. Sobanska, z Rossyi. — W.
Szumlański, z Lubienia. — W. Wolf Radca
Sądów Szlacheckich, ze Skła. — JO. Waronicki
Xiążę, z Kołtowa. — W. Wyciechowska,
Polski.